

i nawet nie wiesz jak ciężko zebrać cztery litery, i złożyć z tego słowo. wyrazić coś więcej niż przychodzi na myśl. wiersze piszą się na skrajach, skrawkach a może resztkami. a mi? słyszysz, kate? coś jakby echo - a mi jest zwyczajnie obojętnie. z ust wyjmuję U. wodzę językiem. a może kropka powinna być w innym miejscu? pst. zostaw. niech inni znajdą odpowiedź.

nie udało mi się. nie zgłębię tych wszystkich teorii. oscylujemy wokół siebie – i to też jest względne. to nic, że pada. czuję jak z każdą wsiąka głębiej. dociera do mnie bezszelestne tykanie zegara jak niemiernie bicie serca, późni się. w tle Kora z Nosowską.

i nawet nie wiesz jak ciężko zebrać w garść. pogubiłam ważne kartki i nie wiem kiedy odeszła wiosna. czasem wiję się, jak dżdżownica ze schizofrenią, ty mówisz, że jak słoń stąpam po ziemi. racja. nie rozmawiają już ze mną słowa, zdania odmawiają logiki. i nie umiem już złożyć czterech liter, tak by nie wyszła dupa.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Esy Floresy, dodano 20.08.2012 08:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.